DRUKARZ POLSKI

ORGAN STOWARZYSZENIA DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

Wychodzi raz w miesiącu
Dla członków Stowarz. Drukarzy bezpłatnie
Abonament dla niecz łonków 1 złoty kwartalnie
Konto czekowe: P. K. O Poznań Nr. 211 540

Redaktor odpowiedzialny: Piotr Kordylewski.

Adres Redakcji i Administracji:
Poznań, Franciszkańska 1 (Hotel Centralny)
Ogłoszenia za 1-lamowy wiersz milim. 25 gr.
dla członków wiersz milimetrowy 10 groszy

Nr. 8 — **Poznań, w sierpniu 1930** — **Rok V**

WNIOSKI i REZOLUCJE

uchwalone na IV. Zjeździe Delegatów.

REZOLUCJE.

Dotyczy spraw ogólnych.

I.

IV. Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce domaga się od Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, ażeby zabroniło pracy kobietom, zatrudnionym w charakterze zecerek w zawodzie graficznym, gdyż to przyczynia się poważnie do powiększenia już dziś istniejących mas bezrobotnych wykwalifikowanych pracowników graficznych. Zaznaczyć należy, że drugim poważnym powodem są bezsprzecznie nieodpowiednie warunki zdrowotne dla kobiet w zawodzie zecerskim i wogóle graficznym.

II.

Ciężkie położenie gospodarcze, jak również z każdym dniem wzrastające bezrobocie, bardzo dotkliwie odbija się w zawodzie naszym. Aby zapobiec dalszemu bezrobociu, IV Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce, odbyty w dn. 7 i 8 czerwca w Poznaniu, domaga się od czynników rządowych co następuje:

1. Niedopuszczenia do drukowania książek polskich zagranicą, które wykonać można we własnym kraju.
2. Nałożenia wysokiego cła na przychodzące z zagranicy polskie druki.

III

Zjazd uchwala wezwać społeczeństwo polskie do bojkotu książek polskich drukowanych zagranicą.

Dotyczy spraw organizacyjnych.

I.

IV Zjazd Delegatów oświadcza że Stowarzyszenie Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce było i jest organizacją apolityczną, lecz stojącą na gruncie narodowym. Wysiłki pracy Wydziału Głównego i Zarządów Okręgowych idą w zupełności po linji obrony cennika i zarazem obrony pracowników przed zakusami wyzysku ze strony poszczególnych niesumiennych właścicieli drukarń, mających na celu wykorzystanie pracownika drukarskiego. Postępowanie tego rodzaju potępiamy z całą stanowczością, jako niezgodne z obowiązującemi umowami.

IV Zjazd Delegatów Stow. Drukarzy, odbyty w dniach 8 i 9 czerwca 1930 roku w Poznaniu, stwierdza:

1. Stawiane przez Związek Klasowy zarzuty, że Stowarzyszenie pracuje w kierunku podrywania cennika, są obłudne i nieprawdziwe; natomiast stwierdzamy, że członkowie Związku klasowego podrywają cennik, co niejednokrotnie zostało dowiedzionem, a mimo to winę przypisuje się Stowarzyszeniu, aby szkodzić naszej organizacji.
2. Z tych względów żądamy w przyszłości od Związku klasowego zawiadamiania o podjętych akcjach cennikowych i zarobkowych, ażeby uniknąć niesumiennych zarzutów; w przeciwnym razie klasowy Związek ponosi odpowiedzialność za wynikłe konsekwencje.

WNIOSKI.

Dotyczy składek i wsparć.

I.

Członkowie przystępujący z innych organizacyj drukarskich do Stowarzyszenia, którym zostały prawa zaliczone, nabywają je po wpłaceniu 26 składek o ile z poprzedniej organizacji wyszli z prawami nieprzedawnionemi.

II.

Pożyczek z kasy Wydziału Głównego uchwałą IV. Zjazdu Delegatów nie udziela się.

III.

Składek nie podwyższa się; obowiązują w tej samej wysokości, jak dotychczas, czyli 3 złote tygodniowo.

IV.

Każdy Okręg otrzymuje ze składki tygodniowej 20% (fundusz lokalny), Wydział Główny 20% (fundusz administracyjny), reszta jak dotychczas.

V.

Choremu lub bezrobotnemu członkowi wypłaca się wsparcie:

po zapłaceniu	52	składek	przez	45 dni
„ „	156	„	„	75 „
„ „	260	„	„	100 „
„ „	364	„	„	120 „
„ „	520	„	„	150 „

W razie bezrobocia płaci Kasa Stowarzyszenia za każdy nieprzepracowany dzień:

a) po zapłaceniu 52 składek 5,00 zł.
b) „ „ 156 „ 6,00 „
c) „ „ 260 „ i w dalszych kategorjach, 7,50 zł.

W razie choroby wypłaca Kasa Stowarzyszenia za każdy dzień:

a) po zapłaceniu 52 składek 3,00 zł.
b) „ „ 156 „ 4,00 „
c) „ „ 260 „ i w dalszych kategorjach 5,00 zł.

Świadczenia dla niezdolnych do pracy i powołanych na ćwiczenia wojskowe pozostały w tej samej wysokości bez zmian.

W razie śmierci członka płaci kasa Stowarzyszenia:

a) po zapłaceniu 156 składek 300 zł.
b) „ „ 260 „ 400 „
c) „ „ 364 „ 500 „
d) „ „ 520 „ 600 „
e) „ „ 1040 „ 750 „

KOMUNIKATY

WYDZIAŁU GŁÓWNEGO

Nowowybrani na IV Zjeździe Delegatów członkowie Wydziału Głównego:

Przybylski Jan, prezes, ul. Kopernika 4.
Pierzgalski Józef, wice-prezes, Nowy Rynek 14/15.
Generalczyk Stanisław, sekretarz, ul. Jeżycka 6.
Kozłowski Ignacy, skarbnik, ul. Piekary 8-a.
Wojciak Stanisław, zastępca sekretarza.
Kordylewski Piotr, radny.
Cieciński Teofil, radny.

KOMUNIKATY

OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

ZEBRANIE PLENARNE

Okręgu Poznańskiego odbędzie się **w sobotę, dnia 16 sierpnia 1930 r.,** o godzinie 7,30 wieczorem w salce posiedzeń „Koła Seniorów", Aleje Marcinkowskiego nr. 26

Porządek obrad:

1) Zagajenie.
2) Odczytanie protokółu z ostatniego zebrania.
3) Przyjęcie nowych członków.
4) Komunikaty Zarządu.
5) Referat: „Prawa i obowiązki członków".
6) Dyskusja.
7) Wnioski.
8) Wolne głosy.
9) Zamknięcie.

Ze względu na bardzo ważny porządek obrad i referat upraszamy Szan. członków o punktualne i jaknajliczniejsze przybycie

Zarząd.

Zachodzą wypadki, że członkowie w kondycji wypowiadają samowolnie posady bez poprzedniego porozumienia się z Zarządem Okręgowym. Komunikujemy, że odtąd żadnych reklamacyj Zarząd nie uwzględnia, członkom tym nie będzie się udzielać zapomóg.

Członkom zalegającym ze składkami a będącym w kondycji zwracamy uwagę, że w razie ich bezrobocia nie mają prawa do jakichkolwiek wsparć.

Bibljoteka nasza została na przeciąg 4 tygodni zamknięta. Prosimy o łaskawe oddanie wypożyczonych książek do dnia 8 sierpnia rb.

Jubileusz 50-lecia pracy zawodowej obchodzić będzie kol. Żołdakiewicz Maksy-

miljan, linotypista, pracujący w oficynie Drukarni Polskiej T. A., w dniu 11 października 1930 r. Okręg Pozn. zamierza uczcić Szan. Jubilata według dotychczasowej tradycji w dniu 12 października rb. W tem celu wysłano okólnik do wszystkich kolegów, który prosimy o wypełnienie i nadesłanie na ręce skarbnika okręg. kol. Murawy. Szczegółowy program podamy w następnym numerze „Drukarza Polskiego". Zachęcamy wszystkich szczerych kolegów do jaknajliczniejszego udziału w tej tak rzadkiej uroczystości uczczenia swego weterana „Czarnej Sztuki".

Adresy członków Zarządu Okr. Pozn.

Prezes: Kąkolewski Stefan, Poznań, ul. Matejki 38.

Sekretarz: Wilk Wacław, Poznań, ul. Śniadeckich 3, parter, prawo.

Skarbnik: Murawa Stefan, Poznań, Wały Jana III. 10, podw. III ptr.

Okręgi Stowarzyszenia prosimy przy przekazywaniu swych członków do Okręgu Poznańskiego o zawiadomienie naszego Sekretarjatu oraz o przesłanie nam wyciągu z kartoteki członkowskiej.

KOMUNIKATY
OKRĘGU BYDGOSKIEGO

Każdy członek otrzymujący wypowiedzenie posady, winien natychmiast zgłosić się u skarbnika okręgowego. Niezastosowanie się do powyższego — powoduje wstrzymanie wsparcia.

Bezrobotni członkowie winni zgłaszać się do kontroli we wtorki każdego tygodnia w godzinach od 10—12 w pryw. mieszkaniu skarbnika kol. Kotlińskiego, ul. Grodzka 22, IV ptr. Niezgłaszający się do powyższej kontroli traci prawo do wsparć za niezgłoszony tydzień.

Członkom Okręgu Bydgoskiego do wiadomości, iż celem udogodnienia tak jednej jak i drugiej strony, skarbnik okręgowy kol. Kotliński Antoni, Grodzka 22, IV ptr., wypłacać będzie wszelkie zapomogi **tylko w soboty od godz. 4—6** po południu w swem mieszkaniu.

WALKA CZY POROZUMIENIE I PODSTAWY PRACY ORGANIZACYJNEJ

„Drukarz Związkowiec" od jakiegoś czasu stale wzywa swych czytelników do walki z nami. Powinniśmy się z tego cieszyć. To znaczy, że przestaliśmy już być czemś, co można lekceważyć i czem można pogardzać, a staliśmy się siłą, którą się zwalcza. To dowodzi, że dziś z ruchem Stowarzyszenia należy poważnie się liczyć bo istnieje, a tem samem nie da się zbyć i pominąć milczeniem.

Jest to, niewątpliwie sukces i dorobek cierpliwej i niezmordowanej pracy wszystkich kierowników i członków Stowarzyszenia.

Lekceważy się tylko słabych, atakuje i zwalcza mocnych. A więc praca nasza nie poszła na marne, jesteśmy siłą. Natężenie ataku przeciwnika jest wykładnikiem naszej wewnętrznej konsolidacji i mocy organizacyjnej.

W stosunku do Stowarzyszenia menerzy związku klasowego zastosowali te same metody walki, jakie do PPS. stosują komuniści. Drogą szerzenia kłamstw, kalumnji i oszczerstw, należy podերwać zaufanie do przewódców, zdyskredytować ich w opinji publicznej a później, przy pomocy wysłanych ludzi, krórym da się dyrektywy obalić tych przewódców; wtedy bierna, nieuświadomiona w mniemaniu menerów klasowych, masa, sama dobrowolnie pójdzie pod bat dyktatury partyjnej.

Pomyślane bardzo dowcipnie. Po co trudzić się i pracować, po co się wysilać, kiedy można w odpowiedniej chwili bezczelnie sięgnąć po owoc cudzej pracy.

Zasada menera partyjnego — samemu nic nie robić, a tylko dyskontować sprytnie wyniki pracy innych.

Klasowcy zwyciężają nas nieraz tylko dlatego, że choć często mniej liczni i nie mający za sobą tak ważkich jak my argumentów, idą z tupetem i hałaśliwym rozmachem, przed którym czynniki bardziej kulturalne zwykły z drogi ustępować.

To też poziom naszych reprezentacyj zawodowych obniżył się bardzo znacznie, a demagogja wypiera z nich przygotowanie do pracy.

Dla wielu Drukarzy te nowe warunki stanowiły rozczarowanie tak znaczne, że woleli oni odsunąć się od czynnego udziału z życia Organizacyj, zamykając się w swojej pracy zawodowej i kołach rodzinnych.

To są owoce demagogicznej i fałszywej roboty menerów związku klasowego.

Łączyła nas dotąd niestety, częściej walka, niż porozumienie (dzięki klasowym działaczom), być może, że walka będzie trwała i nadal, ale ta walka nie może być zwadą pijaka, który naprzód rozbija wszystkie sprzęty, a potem płomieniem ogarnia dom, w którym się mieszka. W granicach prawa dozwolona jest wszelka walka.

„My członkowie Stowarzyszenia wyłonić z siebie musimy ludzi typu bojowego". Ta „bojowość" polegać ma naturalnie nie na pustym wojowniczym frazesie, ale na sile odporu, na wyborze trafnej drogi obrony, na uzbrojeniu się w argumenty pozwalające we właściwej chwili od dotychczasowej defensywy przejść do pozytywnej kontrakcji w walce o swoją egzystencję.

Tylko ze swobodnej gry przekonań może wyjść dobra myśl, tylko wtedy, jeśli będziemy szczerzy ze sobą, możemy wybrać to co najlepsze, ale jeśli będziemy knuć jednych przeciwko drugim, to może wyjść nienawiść, lub jak to już było — krew.

Niestety jeżeli klasowcy tak będą postępować jak dotąd w stosunku do Stowarzyszenia, to niech nie oczekują niczego i niech potem win swoich na nikogo innego nie rzucają.

Podczas wojny jest jeden sposób zwyciężenia przeciwnika — zabić go albo unieszkodliwić, podczas pokoju — przekonać, jeżeli dobro Drukarzy mają tylko na uwadze, droga do przekonania otwarta.

My członkowie Stowarzyszenia Drukarzy, musimy się zastanowić nad potrzebą wyrobienia w kadrach naszych członków poczucia większej, nie dziś, a tak niezbędnej wogóle karności w działaniu. Brak jej wyrósł na tle naszego historycznego przerostu polskiego indywidualizmu. Ale dziś, gdy dogmatem się staje, że interes publiczny, musi górować nad interesem i wolą jednostki, podporządkowanie tej woli nakazowi dobra ogólnego jest rzeczą potrzebną i konieczną, konieczną zwłaszcza tam, gdzie chodzi o życie organizacyjne.

Ale konstrukcja, choćby najbardziej prawidłowa to dopiero szablon, ramy, które muszą być właściwą wypełnione treścią. Tu — zasadnicza ideologja organizacji, właściwy dobór ludzi na stanowiskach kierowniczych, ich inteligencja i ideowe nastawienie, praca ofiarna i wytrwała, zdolność doboru pomocników, trafne zorganizowanie sprawnie i chętnie pracującego aparatu wewnętrznego i racjonalne pokierowanie całością, a zwłaszcza wczucie się i pilne wsłuchiwanie w głosy ogółu oraz szukanie najściślejszego z nim kontaktu — oto cechy niezbędne do tego, żeby organizacja zdobyła sobie powagę nazewnątrz oraz wewnętrzne wśród własnych członków uznanie.

Główny jednak punkt ciężkości owocnej pracy organizacji leży bodaj gdzie indziej, mianowicie — w szeregach tych, dla których ona do życia powołaną została. Należyte zrozumienie przez szeroki ogół członków racji bytu istnienia tej organizacji, wmyślenie się w jej zadania i cele, niesienie wraz z kierownikami organizacji współodpowiedzialności za bieg jej spraw, poparcie jej nietylko środkami materjalnemi, ale moralnym wysiłkiem, etyczne dociąganie się do tego poziomu, jakiego ideologja organizacji od swoich członków wymaga — oto najmocniejsze fundamenty, najlepsza gwarancja trwałości każdej placówki społecznej, szczególniej Stowarzyszenia, którego ideą jest **„przeciwstawianie się hasłom walki klasowej i tendencjom wygrywania wśród nieoświeconych mas atutów rzekomych krzywd i porachunków społecznych, a opiera przeciwnie, wzajemny stosunek pracownika i pracodawcy na życzliwości i zbieżnych punktach obustronnych interesów".**

Że nie jest tak jak być powinno mamy tego przykład w okręgu warszawskim. Zarząd okręgu nie zajął się w odpowiedniej chwili sprawą bezrobocia, to też dziś gdy bezrobocie przybrało większe rozmiary, inicjatywa zarządu równa się zeru, kadencja zarządu nie da tych wyników, jakie dać powinna, cały rok poszedł na marne, to jest charakterystyczny przykład wybierania ludzi do tej pracy nie przygotowanych.

Bo nie jest sztuką siedzenia członków zarządu po 4—5 godzin dziennie w lokalu związku, ale jest sztuką nie obciążanie kasy organizacyjnej od niepotrzebnych zapomóg, gdyż ci ludzie mogliby mieć pracę, tu brak wyrobienia do pracy organizacyjnej wiele zaszkodził.

Gorąco polecam Zarządowi okręgu warszawskiego a także i jego członkom, głębsze przestudjowanie tego artykułu, licząc że jeśli nastąpi większe zainteresowanie się członków, to dużo możnaby u nas poprawić i zmienić.

Warszawa, lipiec 1930 r.

F. Stolarek.

Z OKRĘGU POZNAŃSKIEGO

Sprawozdanie z Nadzwyczajnego Walnego Zebrania

W sobotę, dnia 26 lipca rb. okręg poznański odbył swe Nadzwyczajne Walne Zebranie w sali posiedzeń Koła Seniorów, przy Alejach Marcinkowskiego.

Zebranie zagaił wiceprezes kol. Kąkolewski, a z powodu niedostatecznej liczby obecnych członków, odroczył je na pół godziny. W drugim terminie, t. j. pół godziny później, zagaił zebranie ponownie kol. Kąkolewski w obecności 52 członków, które tem samem było prawomocne do powzięcia uchwał. Po odczytaniu i przyjęciu porządku obrad, kol. wiceprezes uwiadomił obecnych, że Wydział Główny mocą uchwały powierzył mu przeprowadzenie Nadzwyczajnego Walnego Zebrania. Dalej sekretarz kol. Wilk odczytał protokół z ostatniego zebrania, który został przyjęty bez zmian. W poczet członków przyjęto następujących kolegów: Gawrońskiego Stanisława, składacza; Lipińskiego Władysława, litografa; Pierzchalskiego Romana, chemigrafa; Rückera Stanisława chemigrafa; Wodzińskiego Stanisława, maszynistę rotograwury; Domżalskiego Bernarda, drukarza - maszynistę; Brzoskowskiego Bernarda, składacza; Trumpusa Romana, chemigrafa; Smerdę Jana linotypistę — wszyscy z Poznania.

Na kandydatów zgłosili się: Siwek Adolf, kamienio-drukarz; Probański Wacław, maszynista; Czajka Stan., składacz wszyscy z Poznania; Kuśnierek Edward, składacz z Gostynia. — W komunikatach zarządu podał kol. wiceprezes do wiadomości, że na wniosek kol. Łęckiego zostanie na każdem zebraniu przedłożona lista bezrobotnych oraz lista kontrolna obecnych na zebraniu. Ponowne zgłoszenie się na członka kol. Giełniaka Zdzisława zebranie odrzuciło. W drugim punkcie omawiano sprawę jubileuszu 50-cio lecia pracy zawodowej kol. Żołdakiewicza, oraz jubilatów 25-cio lecia pracy zawodowej kol. Rosiaka, Hałkiewicza, Tuchowskiego i Gronaua. W sprawie tej zabierali głos kol. Kozłowski, Haremza, Murawa i Otulakowski. Kol. Otulakowski proponuje, aby jubileuszu kol. Żołdakiewicza nie łączyć razem z jubileuszem 25-lecia. Proponuje, ażeby kolegów tych uczcić w dniu rocznicy Stowarzyszenia. Zebranie propozycję tę przyjęło. Kol. Otulakowski wstawił wniosek o wybór 3 członków do komisji jubileuszowej. Kol. Paczyński proponuje 5 członków. W głosowaniu przeszedł wniosek kol. Otulakowskiego. Do komisji jubileuszowej wybrani zostali kol. Otulakowski Jan, Kozłowski Ignacy, Scholz Kazimierz i skarbnik okręgu pozn. Murawa Stefan. — Na prośbę kol. Osickiego sprawę jego, zebranie rozpatrywało w komunikatach zarządu. Sprawę tę referował kol. Murawa. W dyskusji zabierali głos kol. Scholz, Szczepaniak, Domin, Błaszkowski i Pierzgalski. Zebranie poleciło Zarządowi sprawę tę rozpatrzeć, możliwie jaknajprzychylniej. Następnie przedstawił kol. wiceprezes sprawę opłacania funkcjonarjuszy sekretarjatu okręgu poznańskiego. Kol. Otulakowski proponuje, aby funkcjonarjuszy tych opłacać następująco: prezes 15,— zł; sekretarz 30,— zł; skarbnik 30,— zł; bibljotekarz 10,— zł miesięcznie.

Długa i bardzo ożywiona dyskusja wywiązała się nad sprawą zawieszenia prezesa kol. Błaszkowskiego. Uchwałę Wydziału Głównego, mocą której został zawieszony kol. Błaszkowski, umotywował prezes Wydziału Głównego kol. Przybylski Jan. Mówca stwierdza, że zawieszenie polegało ściśle na mocy Statutu § 9, lit. c, czemu kol. Błaszkowski w obecności członków Wydziału Głównego nie zaprzeczył i twierdzenia swe podtrzymywał. Z kolejności zabrał głos sekretarz okr. pozn. kol. Wilk, który stwierdza, że zawieszenie kol. B. nastąpiło bez poprzedniego porozumienia się z Zarządem okręgowym. Zarząd okręgu pozn. został uwiadomiony dopiero po powzięciu uchwały przez Wydział Główny. — Kol. Pieprzyk przedstawił tło zajścia z kol. Błaszkowskim, którego wywodom zebranie nie zbyt zaufało. Kol. Otulakowski stwierdza, że kol. B. sam zawinił, lecz Wydział Główny nie był prawomocny do powzięcia powyższej uchwały. Do wywodów tych przychylił się również kol. Szczepaniak. Kol. Szafranek proponuje aby wybrać specjalną komisję, któraby sprawę tę zbadała, przedstawiając jej wynik na następnem zebraniu plenarnem. W głosowaniu wniosek ten przeszedł z 2 sprzeciwami. Do komisji weszli kol.: Otulakowski, Mikulski, Szyja i Domin. W końcu dyskusji oświadczył kol. Błaszkowski, że zrzeka się prezesury i proponuje dla swej obrony kol. Szafranka Czesława. — W wyborach uzupełniających do Zarządu okr. wybrano następujących kolegów: prezes: Kąkolewski Stefan, wiceprezes Domin, radni: Haremza Stanisław i Welnitz. — Do kom. rewizyjnej wybrano kol.: przewodn. Kopicki, Szyja i Łęcki. — W miejsce ustępujących członków Sądu Honorowego wybrano: kol. Szkudlarskiego, Matuszewicza i Szafranka Czesława.

Następnym punktem obrad była sprawa kol. Maciejaka, którą referował sekretarz kol. Wilk. Mówca stwierdza, że kol. M. został zawieszony w prawach członkowskich na mocy p. 15 Reg. Wsparć p. b. Kol. Murawa przedstawił nietaktowne postępowanie kol. M. w obecności bezkondycyjnych do kol. skarbnika jak i całego Zarządu. Zebranie postępowanie kol. M. z całą surowością potępiło i żądało odwołania zarzutów poczynionych Zarządowi, czemu kol. M. uczynił zadość. — Kol. Łęcki wstawia wniosek, aby Zarząd poczynił kroki celem uzyskania ustaw Kasy Chorych, o których prawach wielu członków nie są poinformowani. Jako drugi wpłynął wniosek kol. Scholza o subwencję dla Chóru Typografja. Jako ostatni, wpłynął wniosek kol. Otulakowskiego o subwencję 100 zł do końca roku na zakup nowych książek. — Na tem wyczerpano porządek obrad poczem kol. prezes dziękując zebranym za rzeczowe obrady zamknął zebranie o godzinie 23,50 hasłem „Cześć Sztuce!"

W. Wilk, sekretarz.

Z OKRĘGU BYDGOSKIEGO

Z wycieczki familijnej Okr. Bydgoskiego.

Tegoroczną wycieczkę familijną urządził Okręg Bydgoski w dniu 13 lipca samochodami ciężarowemi do ozdobnego w naturę Koronowa. Inicjatywę wycieczki dał Zarząd Okręgu, odstępując od tak bardzo popularnych wycieczek do pobliskiego lasu.

O godz. 9 rano wyjechała brać drukarska ze swymi miłymi gośćmi dwoma samochodami ciężarowemi, zaopatrzonemi w dość obfity bufet, w stronę Koronowa. Przejazd był nadzwyczaj przyjemny, gdyż jechano wolno, dlatego, by całą uroczą okolicę od Bydgoszczy do Koronowa, obfitującą w góry, lasy, rzeki, dobrze sobie upamiętnić i nasycić się pięknem natury.

W lesie w pobliżu Smukały urządzono postój. Wykorzystano ten czas na strzelanie do tarczy oraz różne gry. Po dokonaniu zdjęcia fotograficznego przez kol. Balwińskiego, brać drukarska wraz z gośćmi udała się w dalszą podróż do Grabiny (Koronowo). Wycieczkowicze zwiedzili miasto, zabytki, jak również uroczą Grabinę. O godz. 4 po poł. opuszczono Koronowo, by znowu zatrzymać się w lesie i wypełnić przewidziany program. — Tym razem wybrano bardzo piękną polanę leśną. Wesoło zabawiano się w dalszym ciągu w strzelanie do tarczy, różne gry dla starszych, jak również i dzieci miały swoje urozmaicenia. Życzeniem gości było pozostać w tem miejscu jak najdłużej, lecz spóźniona pora zmuszała nas do powrotu, który nastąpił o godz. 8 wiecz.

Powyższa wycieczka wypadła ku ogólnemu zadowoleniu i niewątpliwie pozostanie tym wszystkim, którzy w niej brali udział, na długo w pamięci.

Uczestnik.

O DALSZY ROZWÓJ USTAWODAWSTWA SOCJALNEGO

Po dziesięciu latach nie zdołaliśmy się wznieść na wyższy stopień rozwoju ustawodawstwa ochronnego. Mamy, wprawdzie, ustawy o czasie pracy, o urlopach, o instytucjach pracy, o umowie najmu pracy, ale szerokie rzesze pracownicze odczuwają dotkliwie brak ustawodawstwa o związkach zawodowych, o rozjemstwie i umowach zbiorowych, o Radach Zakładowych, wreszcie, o Izbie Gospodarczej.

Dziś w okresie rewizji konstytucji, powinniśmy sobie zadać pytanie i znaleźć na nie odpowiedź, czy w interesie Państwa Polskiego leży dalszy intensywny rozwój ustawodawstwa ochronnego pracy i dopuszczenie przedstawicieli organizacyj zawodowych do udziału w omawianiu i rozstrzyganiu zagadnień polityki socjalnej i gospodarczej, a tem samem zabezpieczenie należnego wpływu na te sprawy, czy też zachowanie „Status quo".

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 17 marca 1921 r. nie wytknęła należytego kierunku rozwoju ustawodawstwa ochronnego pracy w naszem Państwie. Tak doniosłą sprawę, która w nowoczesnych konstytucjach innych państw europejskich została wysunięta omal, że nie na pierwsze miejsce, to u nas pominięto to tylko pięknemi, ogólnikowemi frazesami, nie mającemi realnego znaczenia.

We wstępie do konstytucji czytamy między innemi: „pragnąc zapewnić rozwój wszystkich sił moralnych i materjalnych dla dobra całej odradzającej się ludzkości, wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej równość, a pracy poszanowanie, należne prawa i szczególną opiekę Państwa zabezpieczyć — tę oto Ustawę Konstytucyjną na Sejmie Ustawodawczym Rzeczypospolitej Polskiej uchwalamy i stanowimy".

Czy myśli wyrażone w tem zdaniu zostały należycie rozwinięte w tekście Konstytucji?

Bynajmniej!

Art. 102, lakoniczny i bardzo ogólnikowy, w pierwszym punkcie powtarza prawie dosłownie to samo, co już było powiedziane we wstępie, w drugim zaś punkcie omawia kwestję ubezpieczeń socjalnych, w sposób, zresztą nie bardzo fortunny.

Według redakcji tego punktu „każdy obywatel ma prawo do opieki Państwa nad jego pracą, a w razie braku pracy, choroby, nieszczęśliwego wypadku i niedołęstwa do ubezpieczenia społecznego, które ustali osobna ustawa".

Art. 108 głosi, że „Obywatele mają prawo koalicji, zgromadzania się, zawiązywania stowarzyszeń i związków".

Art. 103 porusza specjalną kwestję opieki nad pracą kobiet i dzieci.

Wreszcie art. 68 mówi bardzo krótko, bez należytego uzasadnienia i rozwinięcia o powołaniu do życia samorządu gospodarczego w postaci Izb Handlowych-Przemysłowych, Izb Rolniczych, Izb Rzemieślniczych, Izb Pracy Najemnej i Naczelnej Izby Gospodarczej.

Oto wszystko, co zawiera Polska Konstytucja w sprawie określenia kierunku rozwoju ustawodawstwa socjalnego.

Świat Pracy zorganizowany w związkach zawodowych obowiązany jest w obecnej dobie porozumieć się wzajemnie i jasno sformułować swoje postulaty, tak co do stanowiska swego w sprawie rewizji Konstytucji jak i co do rozwoju ustawodawstwa socjalnego, ze szczególnem uwzględnieniem zapewnienia na drodze ustawowej samorządu gospodarczego.

Sprawy te zbyt długo przewlekają się i dłużej ze względu na zagrożone interesy pracownicze czekać nie możemy.

Trzeba stwierdzić, że wydajność pracy Sejmów dotychczasowych w dziedzinie ustawodawstwa socjalnego i gospodarczego nie była zadawalniająca.

Partje polityczne całą swoją energję zużytkowują w kierunku walki o władzę. Zagadnienie, kto ma rządzić w Polsce stało się zagadnieniem centralnem i przysłoniło, niby ciężkie chmury, cały horyzont. — Jest to stan w wysokim stopniu niemoralny.

Paląca kwestja socjalna powinna znaleźć swoje rozwiązanie w naszem państwie tak w Konstytucji, jak i w ustawodawstwie w tym kierunku, by organizacje zawodowe pracownicze, narówni z organizacjami pracodawców zostały powołane, na równych prawach, do współdziałania przy regulowaniu warunków pracy i płacy, (najwyższy czas zakończyć z wyzyskiem, na którym żeruje jeszcze kilkudziesięciu skrajnych egoistów, przyczyniając się tem do upadłości firm, jak to ma miejsce w całym kraju), tudzież przy wpływaniu na rozwój sił gospodarczych całego gospodarstwa narodowego.

Praktyka współpracy przedstawicieli organizacyj zawodowych pracodawców i pracobiorców na terenie innych państw dowodzi, że ta współpraca jest konieczna, przedewszystkiem dla Państwa.

Rozwój Państwa wymaga powołania do pracy wszystkich sił społecznych do tej pracy przygotowanych.

Lwów. *Mieczysław Szyjkowski.*

MNIEJ KRYTYKI A WIĘCEJ CZYNU

Niesłuszne narzekania słyszy się często na rzekomą bezczynność władz organizacji, czyto okręgowych, czy też centralnych. Narzekania te pochodzą przeważnie od członków, którzy ograniczają się jedynie do płacenia składek, a poza tem uchylają się od czynnego udziału w życiu organizacyjnem.

Zwykle praca w organizacji spoczywa na barkach zaledwie kilkunastu chętnych ludzi, którzy cały czas wolny od zajęć służbowych poświęcają dla dobra ogółu, naturalnie z uszczerbkiem dla rodziny i własnego zdrowia. W nagrodę spotykaja ich słowa bezwzględnej często krytyki, nierzadko jeszcze zakulisowej.

Szczególnie w ostatnich czasach odczuwa się dotkliwy brak chętnych członków do wzięcia udziału czynnego w pracach zarządowych, jakkolwiek napewno znalazłaby się pewna ilość członków z inicjatywą, która potrafiłaby swoim współudziałem wnieść ożywienie koleżeńskie w szeregach naszych. Widzimy, że nietylko zwyczajne, ale nawet nadzwyczajne i roczne Walne Zebrania nie budzą należnego zainteresowania członków, a przecież pracownicy drukarscy są znani jako żywioł bardzo ruchliwy, o wielkiej inicjatywie. Dlaczegóż więc w stosunku do swej organizacji tylko nie są ludźmi czynu.

Czas najwyższy ocknąć się, porzucić rolę biernego widza i krytyka, odepchnąć marazm bezczynności i gromadnie przystąpić do działania dla dobra i rozrostu organizacji.

KRONIKA

Egzaminy uczniowskie w zawodzie drukarskim. W dniach 21. i 22 lipca rb. odbyły się w zakładach graficznych województwa poznańskiego egzaminy uczniowskie. Egzamin na pomocników złożyło 20 uczniów, wtem 10 składaczów, 8 maszynistów drukarskich i 2 kamienio-drukarzy.

3 miljony złotych subwencji na „państwową pomoc specjalną" dla bezrobotnych. Subwencje ministerstwa pracy i opieki społecznej dla województw na „państwową pomoc specjalną" dla bezrobotnych oraz zatrudnienie bezrobotnych wyniosły w maju r. b. sumę 3.000.000 złotych.

ROZMAITOŚCI

Stenograficzna maszyna do pisania. Dr. Gustaw Reining w Soest zestawił system pisma stenograficznego, który równocześnie nadaje się do pisania piórem, do pisania na maszynie piszącej i do druku stenograficznego. Maszyna posiada 135 znaków stenograficznych.

Kto wynalazł czcionki. W związku z przygotowaniami do uczczenia rocznicy Gutenberga, prasa włoska przypomina, że zasługa wynalezienia czcionek ruchomych przypada Włochowi Castaldi'emu z Feltre, który już w 1398 roku używał ruchomych czcionek z drzewa do druku modlitewników. Dzienniki zaznaczają, że nie chodzi tu o pomniejszenie zasług Gutenberga, lecz jedynie o przypomnienie zasług zapomnianych przez cały świat.

Bibljoteka gigantyczna. Najwyższy gmach bibljoteczny zamierza zbudować uniwersytet w Rochester, w stanie nowojorskim. Gmach bibljoteczny liczyć będzie 19 pięter, a bibljoteka składać się będzie z przeszło miljona tomów. Koszty budowy gmachu bibljotecznego przewidziano na 1 500 000 dolarów.

Z WYDAWNICTW

„Polska Gazeta Introligatorska". W dniu 20 lipca r. b. wyszedł z pod prasy nr. 7 „Polskiej Gazety Introligatorskiej" w objętości 16 stron tekstu i 4 stron ogłoszeń, z zawartością następującej treści: Konieczność założenia szkoły zawodowej dla introligatorów w Polsce. — O konserwowaniu i restaurowaniu ksiąg. — Złocenie opraw półfrancowych. — Oprawy książek (Wspomnienia z wystawy paryskiej 1925). — Zjazd członków Izb Rzemieślniczych zawodu introligatorskiego w Warszawie. — Nowy cennik na prace introligatorskie w Niemczech. — Nowe płótna introligatorskie. — Potęga rzemiosła niemieckiego. — Oprawa gazet, pojedyńczych kart i załączników. — „Prezes" czy „starszy". — Z życia cechów. — Kronika. — Rozmaitości. — Odpowiedzi Redakcji. — Prócz tego wewnątrz numeru umieszczony jest dalszy ciąg feljetonu, o bardzo ciekawej treści, bo ze zwyczajów obowiązujących w dawnych cechach introligatorskich. Adres administracji: Poznań, Piekary 8-a.

Kalendarzyk tygodniowy

stosowany przy kwitowaniu składek. (Tłuste liczby oznaczają tygodnie, zwyczajne datę)

1	**2**	**3**	**4**	**5**	**6**	**7**	**8**	**9**	**10**	**11**	**12**	**13**	**14**	**15**	**16**	**17**	**18**	**19**	**20**	**21**	**22**	**23**	**24**	**25**	**26**
4	11	18	25	1	8	15	22	1	8	15	22	29	5	12	19	26	3	10	17	24	31	7	14	21	28
styczeń				luty				marzec					kwiecień				maj					czerwiec			

27	**28**	**29**	**30**	**31**	**32**	**33**	**34**	**35**	**36**	**37**	**38**	**39**	**40**	**41**	**42**	**43**	**44**	**45**	**46**	**47**	**48**	**49**	**50**	**51**	**52**
5	12	19	26	2	9	16	23	30	6	13	20	27	4	11	18	25	1	8	15	22	29	6	13	20	27
lipiec				sierpień					wrzesień				październik				listopad					grudzień			

Wydawca: Wydział Główny Stowarzyszenia Drukarzy i P. Z. w Polsce. — Drukarnia Polska S. A., Poznań, św. Marcin 70.